

Monika Owsiana

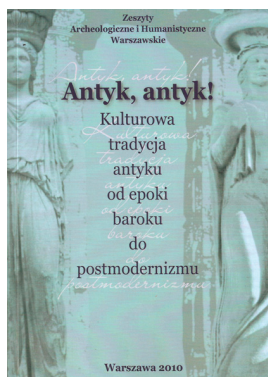
Stańmy na ramionach olbrzymów

Studia Europaea Gnesnensia 5, 327-330

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Monika Owsiana

(Gniezno)

STAŃMY NA RAMIONACH OLBRZYMÓW

H. Kowalski, K. Gutkowski, A. Bińkowska (red.), *Antyk, antyk! Kulturowa tradycja antyku od epoki baroku do postmodernizmu*, Zeszyty Archeologiczne i Humanistyczne Warszawskie 2, 2010, 198 s.

Wyjątkowość drugiego tomu Zeszytów Archeologicznych i Humanistycznych Warszawskich, którego redaktorami naukowymi są dr Hubert Kowalski, Konrad Gutkowski i Anna Bińkowska, a opiekunem prof. dr hab. Jerzy Miziołek, nie ogranicza się do oryginalnego tytułu, ale kryje w sobie niespodziankę. Łączy bowiem dwie niezależne inicjatywy, które wyszły z kręgów młodszych i starszych badaczy starożytności. Z jednej strony jest to uczczenie świętowanego w 2009 roku 90-lecia powstania archeologii na Uniwersytecie Warszawskim, a z drugiej pokłosie konferencji naukowej „Antyk, antyk! Kulturowa recepcja tradycji antyku w epoce postmodernistycznej”, której organizatorami byli członkowie Studenckiego Koła Naukowego Ars Antica.

Struktura tomu w pełni uwzględnia tenże dualizm. Część pierwsza została oddana adeptom filologii klasycznej, historii, historii sztuki, archeologii oraz szeroko pojętych studiów humanistycznych. Otwiera ją napisany pięknym językiem artykuł autorstwa Anny Krawczyk pod tytułem „Poemat Klaudiana a sztuka baroku. Fontanna Prozerpiny na Starym Rynku w Poznaniu” (s. 15–27), będący próbą zestawienia literackiego obrazu porwania córki Cerery ukazanego przez Klaudiana (*De Raptu Proserpinae*) z dziełem sztuki wykonanym przez Augustyna Schöpsa. Autorka, wnikliwie analizując sylwetki Prozerpiny i Plutona, dochodzi do wniosku, że poznański artysta w subtelniejszy sposób ukazał zarówno scenę porwania, jak też i boga Hadesu (s. 20: „Pluton z poznańskiej rzeźby wydaje się bardziej zhumanizowany od epickiego wyobrażenia boga”).

Kolejna autorka — Anna Rechentiuik — zabiera nas w podróż do świata Wielkiej Rewolucji Francuskiej, a właściwie w głąb myśli Louisa Saint-Justa, który wzorzec dla swoich czasów odnalazł w Sparcie („Saint-Just a Sparta”, s. 29–51). Po krótkim przedstawieniu życia myśliciela i jego starożytnych sympatii autorka porównała poglądy Saint-Justa na państwo z tym, co wiemy o Sparcie. Uważa, że dla rewolucjonisty „nadinterpretowanie historii czy lekkie przeinaczanie faktów nie stanowiło [...] najmniejszego problemu” (s. 50).

Z burzliwych wydarzeń roku 1789 i tego, co krótko po nich nastąpiło, trafiamy do zgoła innego świata. Małgorzata Przybyszewska w artykule „Od włoskiej ryciny do polskiej porcelany. Wędrówka osiemnastowiecznych wedyt z antycznymi ruinami rzymskimi” (s. 53–66) przedstawia wpływ zbioru rycin Domenica Prontiego z 1795 roku na wizerunki na porcelanie. Dziewiętnastowieczne filiżanki, imbryki i amfory są obiektami dociekań autorki, która w ostatnim akapicie pyta o popularność teje porcelany, nie dochodząc do paradoksalnie najprostszego wniosku. Wina to i jednocześnie zasługa romantyzmu i romantyków, których fascynowały rzymskie ruiny.

„Skandal filozofii. Między starożytnością a postmodernizmem, czyli długie trwanie sceptycyzmu” (s. 67–82) autorstwa Anny Kołos jest odmiennym studium, gdyż ukazuje recepcję antyku jako proces, a nie jako jednorazowe zacerpnięcie starożytnego motywu. Autorka podkreśla fakt niedoceniań sceptycyzmu, z dużą gracją porusza się na gruncie filozofii, antropologii i historii idei. Za Władysławem Tatarkiewiczem przytacza w podsumowaniu słowa Mariana Massoniusa (polskiego filozofa przełomu XIX i XX wieku): „sceptycyzm to jedyna szkoła filozoficzna istotnie nieśmiertelna, która wszystkie dotychczasowe systemy metafizyczne pociągnęła przed trybunał krytyczny, wszystkim wykazała ich jałowość i przetrwała” (s. 81).

Autorką następnego artykułu jest Adriana Ciesielska („Pomiędzy Scyllą przeszłości a Charybdą teraźniejszości — antyk w perspektywie współczesnych teorii społecznych”), która postuluje wyodrębnienie historii gospodarczej starożytności z nauk historycznych, a to ze względu na wykształcenie się odrębnej metodologii. Prace z tej dziedziny dzieli na tradycyjne i niepozbawione refleksji metodologicznej. Do tych pierwszych, które jej zdaniem cechuje sposób wyjaśniania i wnioskowania poprzez indukcję, zalicza m.in. „Historię społeczną starożytnego Rzymu” Gézy Alföldy’ego oraz pracę Michaela McCormicka pt. „Origins of the European Economy”. W artykule ukazane są etapy naukowego postrzegania antycznej gospodarki, o coraz wnikliwszej refleksji metodologicznej. Tytuł artykułu obiecywał wiele, ale zamiast antyku w perspektywie współczesnych teorii społecznych otrzymaliśmy krótki i niewiele wnoszący wykład refleksji nad historią gospodarczą starożytności.

Natomiast „Klasyka a nowoczesność. Antyk w publicznej rzeźbie warszawskiej dwudziestolecia międzywojennego” (s. 93–115) autorstwa Anny Bińkowskiej jest najlepszym artykułem z tego tomu. Nie jest to pozbawiona głębszej refleksji analiza warszawskiej rzeźby powstałej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a raczej interesujące studium, w którym autorka rzetelnie śledzi rzeźbiarzy, którzy czerpali ze starożytności. Opisując rzeźby Ksawerego Dunikowskiego, Henryka Kuny, Karola Tchorka i Franciszka Strynkiewicza, wpisuje je w przestrzeń miejską

Warszawy, chwali, ale także krytykuje. Po erudycyjnym wywodzie autorka doszła do wniosku, że w rzeźbie warszawskiej dwudziestolecia międzywojennego można dostrzec wyraźną dominację antyku nad nowoczesnością.

Katarzyna A. Czajkowska jest autorką artykułu pt. „W labiryntach antyku Zbigniewa Herberta — inspiracje starożytnością w rysunkach poety z podróży do Grecji” (s. 117–141). Jest to rzetelna praca, w której autorka przyjrzała się podróżom Herberta do Grecji, wyłowiła z jego prac ilustrujące je wersy, pochyliła się nad poetą jako rysownikiem. Czajkowska uwzględniła minojską boginię z węzami, fresk Paryżankę, tzw. Maskę Agamemnona, mury cyklopowe, Kleobisa i Bitona, Akropol, Agorę, uznając, że szkice Herberta stanowiły uzupełnienie relacji z podróży.

Nieco enigmatyczny tytuł artykułu autorstwa Izabeli Prager („Obrazki z romansu greckiego”, s. 143–152) zaskakuje, gdy odkrywamy, że opowiada historię niezwyklego mitu o Dafnisie i Chloe, a raczej jego recepcji w twórczości Marca Chagalla. Ostatni artykuł pt. „Antyk, antyk i znów ten antyk! Nieśmiertelna moda na antyk” Aleksandry Jatczak (s. 153–167) stanowi próbę spojrzenia na starożytność jako na źródło inspiracji dla współczesnej mody. Autorka niepotrzebnie cytuje słownikową definicję antyku (s. 153), a podczas opisu antycznej mody powołuje się nie na źródła historyczne, ale na opracowanie François Bouchera („Historia mody. Dzieje ubiorów od czasów prehistorycznych do końca XX wieku”, Warszawa 2003), co nie zmienia jednak faktu, że część artykułu dotycząca współczesności nie jest pozbawiona interesujących wniosków.

Na drugą część publikacji składają się: tekst Wojciecha Wróblewskiego wygłoszony w 90. rocznicę powstania Katedry Archeologii na Uniwersytecie Warszawskim (podczas Rady Instytutu Archeologii UW), trzy przemówienia: Jerzego Gąssowskiego, Adama Łukaszewicza i Wojciecha Wróblewskiego wygłoszone podczas I Zjazdu Absolwentów Archeologii UW oraz artykuł pt. „Architektura gmachu warszawskiej szkoły głównej (gimnazjum realnego)” autorstwa Huberta Kowalskiego i Konrada Gutkowskiego.

Pozornie niestanowiące monolitu teksty łączy przede wszystkim nadrzędny cel — uczczenie 90-lecia Katedry Archeologii UW. Są w nich także wspomnienia dawnych mistrzów, ludzi, którzy odeszli, burzliwych wydarzeń, programu studiów, egzaminów, wykopalisk... Adam Łukaszewicz zakończył swoje przemówienie apelem: „...absolwenci archeologii, łączcie się, utwórzcie wreszcie jakąś wielką lożę archeologiczną, obejmującą cały świat! Dziś należy do nas Szkoła Główna, a jutro... zobaczymy. Nie dajmy się, niech żyje archeologia!” (s. 188).

Tom „Antyk, antyk!” jest nie tylko pokonferencyjną publikacją wzbogaconą o piękne wspomnienia, ale także elementem dialogu pomiędzy młodszymi a starszymi badaczami. Dla jednych i drugich punktem odniesienia, jak też i wielką

miłością, jest właśnie antyk, którego odbłaski widzimy także we współczesności. Nie jest on zamkniętą epoką w dziejach ludzkości, która raz na zawsze przepadła, ale kopalnią inspirujących myśli czy wyobrażeń oraz wzorem stosunków pomiędzy mistrzem a uczniem.